GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 250. — W Piątek dnia 25. Października 1833.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 21. Października.

J. K. M. Wielki Xiążę Mecklenburg-Strelitz, przybył tu z Neu-Strelitz.

Wyjechał stąd: Xiążę Sołtykow, do Petersburga.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 20. Października.

Składający Komitet przygotowawczy, zająć się mający zebraniem praw dla Królestwa Polskiego, JWW. i WW. Referendarz Stanu Cypryan Zaborowski, Prokurator Król. przy Sądzie Kryminalnym województw Mazowieckiego i Kaliskiego; Romuald Hube, Sędzia Trybunału cywilnego wdztwa Mazowieckiego; Wincenty Cichorski i Sekretarz prezydyalny Kommissyi rządowéj sprawiedliwości Hieronim Piotrowski, udali się dnia 18. b. m. na miejsce urzędowania swego do Petersburga.

Dnia 17. b. m. Kapituła metropolitalna Warszawska obrała Administratorem JW. JX. Straszyńskiego, Kanonika metropolitalnego Prokuratora Kapituły Archidyecezyi Warszawskiéj.

Onegdaj wszystkie miejsca w Wielkim Teatrze były natłoczone, przed rozpoczęciem widowiska na godzinę już zabrakło wszelkich biletów; co dowodzi, iż publiczność żądała jeszcze choć raz widzieć na scenie, przez tak długi czas ulubioną i posiadającą wzorowy talent artystkę; taż sprawiedliwa publiczność tak licznem zebraniem się dowiodła, że ceni zasługę. Widowisko było nader świetne; scena balu przedstawiała widok zajmujący, przeszło 120 osób w kostiumach wszelkich narodów napełniło salę; byli to równie najdawniejsi jak najmłodsi artyści, jeszcze ten ostatni raz otaczający na scenie tę ich towarzyszkę, która była téjże sceny ozdobą. Po upadnięciu zasłony powszechny odgłos wszystkich widzów przywołał JP. Józefę Ledóchowską, o któréj teraz mówimy, a która długo trwające oklaski, z najtkliwszą wdzięcznością po raz ostatni przyjęła. Nastąpiło należne wynagrodzenie przedziwnéj gry JPanny Żuczkowskiéj, przywołaniem.

Egipt.

Z Alexandryi, dnia 17. Sierpnia.

Ibrahim Ettem-Effendi, były Defterdar Wysokiéj Porty, przybywszy tu z Stambułu,

przywiózł Wice-Królowi własnoręczne pismo Wielkiego Sułtana. Został przyjęty z wszelkiemi honorami należnemi stopniowi i posłannictwu jego. W ciągu kwarantany nie oddalił się z mieszkania swego, przeznaczonego dla znakomitych cudzoziemców. Po skończonéj kwarantanie oddano pod rozporządzenie jego pałac, w którym dawniéj mieszkał Halil Basza, a wszystkie władze cywilne i wojskowe pospieszyły złożyć mu swoje uszanowanie. Zdaje się, iż celem posłannictwa jego jest ustanowienie haraczu, jaki rozmaite Baszostwa Syryi płacić mają.

Ibrahim Basza ustąpiwszy z Anatolii przybył do Adana, gdzie jest teraz i gorliwie zajmuje się interesami krajowemi. Plan połączenia różnych rzek syryjskich przez kanały, zwraca szczególniéj jego uwagę.

Dnia 31. Lipca przybyła do Alexandryi korweta angielska, wysłana z Tenedos, z pismami urzędowemi do Generalnego Konsula angielskiego, Pana Campbell. Że zaś ten kilku dniami pierwéj wypłynął celem towarzyszenia Wice-Królowi do Kandyi, wspomniona więc korweta wyszła natychmiast pod żagle, dla wyszukania Konsula, którego téż w okolicy Phincia znalazła.

T u r c y a.

Z Belgradu, dnia 30. Września.

Listy z Skutari pod dn. 10. b. m. donoszą, iż wojsko ciągnące z Janiny na pomoc załodze skutaryjskiéj, przybyło do brzegu Drina, lecz na drugim brzegu téj rzeki zastało zbrojne oddziały, które wszystkie statki na swoję stronę sprowadziły i przysposobiły się do wzbronienia przeprawy. Zdaje się, iż Basza skutaryjski wiedział o tém; kilkaset bowiem Mirydytów (górali z okolic Skutari) wyruszyło z częścią załogi ku rzece Drina, celem uczynienia dywersyi na korzyść wojska posiłkowego, i ułatwienia mu przeprawy. Przyszło więc do bitwy między powstańcami skutaryjskimi, będącymi nad brzegiem Drina i Mirydytami połączonymi z wojskiem załogi; bitwa ta niepomyślna dla ostatnich, skończyła się na zupełném ich rozproszeniu. Po téj porażce naczelnicy Mirydytów ofiarowali się działać wspólnie z Skutaryjczykami, lecz Magistrat i znakomitsi obywatele miasta Skutari nie przyjęli téj propozycyi, oświadczając, iż nie potrzebują sprzymierzeńców, z powodu, iż prawną drogą zamierzają popierać swoje żądania, i tylko w razie koniecznéj potrzeby przy zagrożoném bezpieczeństwie użyją oręża swego. Jest domysł, iż Mirydyci powyższą propozycyą nie z siebie samych, lecz z namowy Baszy skutaryjskiego uczynili, aby doniesienia jego, które przesłał Porcie, iż Skutaryjczykowie przeciw niéj powstali, i usiłują pozyskać sprzymierzeńców przez rozpościeranie rokoszu, miały niejakie podobieństwo do prawdy. Nie odebrano jeszcze w Skutari odpowiedzi od deputacyi wysłanéj do Stambułu.

Według listów z Stambułu pod d. 19. b. m. ma ciągle panować wielka niezgoda w Ministeryum tureckiém, do czego choroba Reis-Effendego wiele się przykłada. To oraz ma być powodem wstrzymania układów dyplomatycznych tak względem interesów Serbii, jako téż względem ogólniejszych europejskich.

W ł o c h y.

Z Neapolu, dnia 29. Września.

Rozporządzeniem Królewskiém z dnia 19. b. m. ustanowiony został w stolicy korpus gwardyi miejskiéj pod nazwiskiem: *Guardia d'interna siccurezza* (Gwardya wewnętrznego bezpieczeństwa). „Tém urządzeniem“ są słowa rozporządzenia „chcemy dać wiernym mieszkańcom miasta Neapolu dowód naszego zaufania, i bronić w jakimkolwiek wydarzyć się mogącym wypadku tak publicznéj spokojności, jak własności obywatelskiéj.“ — Gwardya ta miejska ma być podzieloną na dzielnice miasta i oddziały, a składać się z znaczniejszych mieszkańców stolicy. Naczelnym jéj dowódzcą mianowany został J. K. M. Xiążę Salerno, pod którym dowodzić będzie jako Generał gwardyi, Marszałek Ludwik Posset, na teraz od służby czynnéj uwolniony.

B e l g i a.

Z Bruxelli, dnia 16. Października.

Professor polski Lelewel, mieszkający od niejakiego czasu w Belgii, udał się był przed kilku dniami do Gandawy, aby oglądać gabinet medalów uniwersytetu. Wracając pieszo do Bruxelli, został w drodze przez żandarmów przyaresztowany i do więzienia wtrącony, gdzie noc całą na słomie przepędzić musiał. Zaprowadzono go potém w Bruxelli do Sędziego instrukcyjnego, który zbadawszy jego papiery, natychmiast go na wolność puścił, oświadczając mu ubolewanie swoje względem tego, co się stało. Zdaje się, że go przytrzymano, ponieważ miał paszport do Anglii.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 13. Października.

Wczoraj przywiózł goniec Hrabiemu Colombi nowy list wierzytelny dla niego, jako sprawującego interesa przy dworze naszym, oraz pismo, w którém Regentka Królowi Fran-

cuzów urzędownie donosi, że córka jéj na tron hiszpański wstąpiła.

Generał-Porucznik Hrabia Harispe, który w téj chwili objeżdża stanowiska wojska, otrzymał dowództwo nad korpusem, który się ściąga przy dolnych Pireneach, koło Bajonne. Dywizyą jazdy dowodzić ma Generał Porucznik Hrabia Bony-de-Castellane. Naczelnym zaś dowódzcą całego korpusu ma być mianowany Marszałek Molitor. Generał Schram odjechał dnia 10. b. m. ku granicy hiszpańskiéj.

Professor Cousin, który przed odjazdem Xięcia Tallejranda do Valençay miał jeszcze z Xięciem długą konferencyą, uda się z zleceniami rządu powtórnie do Berlina.

Wojsko obozujące pod St. Omer dla odbywania ćwiczeń, zostawać tam będzie do dnia 15. Października, a następnie główna kwatera dywizyi Generała Sebastianiego będzie przeniesiona do St. Omer, główna kwatera dywizyi jazdy do Arras, a główna kwatera Marszałka Gérard do Cambray. Tak więc armia północna daléj istnieć będzie.

Fregata „Atalante" wypłynęła z Kontr-Admirałem Mackau z Cherburga do Brestu, a korweta „Creole" udała się z Brestu do Tagu.

Sprzęty pokojowe, służące w zamku Blaye do użytku Xiężnéj Berry, są teraz w ręku tapicera z Bordeaux, który je kupił i obiecywał sobie wielką z nich korzyść, myśląc je sprzedawać pojedyńczo Legitymistom Guyenny. Za każdą rzecz żąda pięćkroć lub sześćkroć razy, ile warta.

Po wystawieniu linii telegraficznéj z Paryża do Havre kosztem Pana Ferrier i wspólników, słychać, iż podobne linie mają być także urządzone z Paryża przez Nantes do Bordeaux, oraz z Paryża przez Lugdun do Marsylii i z Paryża przez Nancy lub Metz do Strasburga. Stawianie dwóch pierwszych linii ma się zacząć w roku przyszłym. Rząd, który z początku był temu przeciwny, nie czyni teraz żadnéj przeszkody.

Zdaje się, iż przedłuży się pobyt Xięcia Tallejrand we Francyi. Obecność jego w Paryżu jest przedmiotem wszelkich rozmów. Jeden z polityków daje o nim takie zdanie: Przechodził Xiążę Tallejrand z jednéj polityki do drugiéj, przyłączył się do liberalizmu, a teraz nową drogą postępuje. Stósował się do czynów, lecz nie zawsze niemi władał. Jakkolwiek atoli można o nim sądzić, zawsze jednak przyznać trzeba, iż wielkie przysługi uczynił nowemu rządowi. Jeźli nie mógł jeszcze załatwić sprawy Hollendersko-belgijskiéj, zawarł przymierze z Anglią, a tym sposobem pokój zapewnił. Bezzasadną jest wieść, jakoby mu Król nie był przychylnym. Wielu atoli daje wiarę téj pogłosce, z powodu, iż dnia 1. b. m. towarzystwo u Xięcia Tallejranda nie było liczne. Mówią, iż nie radzi zmniejszać wojska. Niewiadomo, co myśli o Ministrach naszych.

Od dnia 15. Sierpnia wychodzi w Alexandryi Monitor Egipski. Wydany w téj mierze prospekt wyraża: „Zaczyna się teraz dla Egiptu zupełnie nowa epoka; dotąd był on niczém, albo bardzo mało znaczącym. Istniał tylko w wspaniałych szczątkach przeszłości, gdy nagle potężny głos obudził go ze snu śmiertelnego, w którym na wieczne czasy zdawał się być pogrążonym. Na głos ten Egipt wzmógł się i właśnie jak gdyby los usiłował ułatwiać plany władzcy jego, najprzyjaźniejsze wypadki poparły jego przedsięwzięcia, ułatwiły ich uskutecznienie i trwałość ich zapewniły. Zajmując się atoli Mehmed Ali ogromném dziełem odrodzenia całego narodu, poznawał dokładnie, iż tylko oświata może nadać ruch członkom tak długo nieczynnym. Postanowił zaprowadzić dziennik urzędowy. Myśl ta przychodzi teraz do skutku, pod pomyślnym wpływem zawartego pokoju. Data tego pokoju, który będzie umieszczonym na czele tego dziennika, była najpiękniejszą, jaką do jego rozpoczęcia można było wybrać. Wysoka Porta z swojéj strony ujrzy z radością, iż przychylny jéj Egipt stara się postępować tą samą drogą postępów, używając wszelkich środków mogących przyspieszyć cywilizacyą, którą Wielki Sułtan ciągle usiłuje zaprowadzić w swojém państwie. Tak więc myśl odtąd mieć będzie wierny organ w starożytném mieście Alexandra. Przez druk dowie się Europa, iż w ojczyźnie Sezostrysa i Ptolemeusza nad brzegami Nilu noc średnich wieków zaczyna powoli niknąć przed jasném światłem odrodzenia. Język francuzki tak wyraźny, tak właściwy do kreślenia wyobrażeń, musiał być wybrany na tłómacza nowego rządu." Umieszczono potém w urzędowéj części tego Dziennika co następuje: „Pokój między Wielkim Sułtanem i Wice-Królem został nareszcie zawartym. Wszyscy czytelnicy nasi pragną bez wątpienia powziąć dokładniejszą wiadomość o ostatnich układach, które ten tak pożądany wypadek sprawiły. Możemy im w téj mierze udzielić następujące doniesienie: Wice-Król kilkakrotnie oświadczył Wysokiéj Porcie, iż złoży broń, jeźliby go chciała znowu przyjąć do łaski. Proponował oraz, aby do Egiptu wysłano osobę mającą wpływ u dworu, celem ułożenia zasad do układu. Rozmaite przyczyny przeszkadzały długo spełnieniu tego życzenia;

dopiero pierwszego Ramazan 1248 (21. Stycznia 1833) Halil Basza, dowódzca artylleryi, i Richid Bey, Amedszi Dywanu, przybyli do Alexandryi, dla układania się o pokój, i dania Wice-Królowi inwestytury na Baszostwa Tripolis, Jeruzalem, Seida i Naplusa, oraz potwierdzenia inwestytury na Egipt i Kandyą, tudzież na gubernatorstwa Dziddeh, Mekki i Medyny na rzecz Jego Wysokości Ibrahima Baszy. Halil Basza zdał Wysokiéj Porcie rapport o skutku narad, a późniéj Amedszi wyjechał do Stambulu, i ustnie uwiadomił Sułtana o szczeréj przychylności i szlachetnym sposobie myślenia Wice-Króla. Pełnomocnik ten został potém wysłany do Ibrahima Baszy będącego w Kutahia, razem z Pułkownikiem, mającym pełnomocnictwo od poselstwa francuzkiego. Po kilku naradach doniósł Wysokiéj Porcie, iż nareszcie zgodzono się nadać Damas, Aleppo i Adana. Generał Selim Bey powiózł do Alexandryi wiadomość o tym ostatecznym układzie, i z tego powodu okazano tam publicznie radość. Wkrótce potém nadeszły firmany, obejmujące inwestyturę na Damas i Aleppo, z nadaniem tytułu Emirał Hadszi i Dzerde-Backboghou. Przyjęto je z głębokiém uszanowaniem, i według zwyczaju publicznie przeczytano na zgromadzonym w Kairze dywanie w obecności władz cywilnych i wojskowych. Poczém nastąpiły tysiączne życzenia szczęścia Sułtanowi, i ułożono zwykłe dziękczynne pisma do Dworu. Inwestytura na Adana doznawała tylko jeszcze niejakich trudności, które jednak powrót Amedszi do Stambułu uchylił. Ibrahim Basza żądał dla siebie tego obwodu jako Mouhasselik. Wydano firman przychylający się do téj proźby, i Jego Wysokość otrzymał dowody największéj życzliwości. Tak uprzątniono wszelkie przeszkody, które tamowały pomyślne ukończenie rozpoczętych układów. Wszyscy wierni Muzułmanie mogą teraz plany i usiłowania swoje zwracać do wspólnego celu, i Jego Wysokość będzie mógł pod opieką pokoju przykładać się z swojéj strony w obrębie swych praw i swego rządu do odrodzenia narodu, i nadania nowego życia państwu Ottomańskiemu."

Marszałkowa Nej przybyła z synem swym Eugeniuszem do Bordeaux.

Donoszą z Madrytu, że w skutek ataku dn. 5. Września na Lizbonę przedsięwziętego, Dom Miguel kazał rozstrzelać 15 oficerów, a między tymi i Pułkowników. Powodem do tego miała być ta okoliczność, iż ich niemęstwu przypisywał nieudanie się planu swego.

Ponieważ rząd austryacki używając prawa odwetu nałożył na okręty z Neapolu do Tryestu przybywające cło w ilości 3 dukatów (ducati) od beczki, przeto ze swéj strony rząd neapolitański podwyższył podobną opłatę od okrętów austryackich do kwoty 6 dukatów od beczki.

Ksiądz Frayssinous wyjechał dnia 3. b. m. z tutejszéj stolicy do Pragi.

Z dnia 14. Października.

Powstanie w Biskai trwa ciągle, a wiadomości z téj prowincyi nadchodzące wcale są niepomyślne. Słychać, że Generał Castagnos od Bilbao został odparty, i że część wojska jego nawet z powstańcami się połączyła. Po krotkiéj utarczce ujrzał się Generał w konieczności cofnięcia się. Mówią także, że Vittoria poszła za przykładem Bilbao; z Bajonny donoszą w téj mierze pod d. 8. Paźdz. co następuje: „Dochodzi nas dość autentyczna nowina, że d. 6. o 8méj wieczorem Rojaliści w Vittorii Karola V. proklamowali. Powstanie, lubo natrafiło na trudności, jednak się udało. Zgromadziło się zewnątrz miasta kilka batalionów ochotników Rojalistowskich, końcem ogłoszenia Karola V. Królem. Komendant wojenny chcąc rokoszowi temu dzielny stawić opór, wysłał natychmiast przeciw nim Generała Butron, który stanął na czele Patryotów. Rojaliści dali hasło do boju, wyłamali bramy miasta i po wtargnieniu ich do murów, przyszło do rzęsistego ognia z broni ręcznéj, w skutek którego władze nareszcie widziały się w konieczności, ustąpić rokoszanom. Niezwłocznie rozdano wszystkie urzędy między stronników Don Carlosa; na czele tych stoi pleban z Iragnety, małego miasteczka w Navarra. Wedle wiadomości z téj ostatniéj prowincyi, przybył tam Generał Santos-Ladron i obawiano się tam także powstania na korzyść Infanta Carlos."

Z dnia 15. Października.

Gruchnęła wieść, że Don Carlos d. 4. Października opuściwszy główną kwaterę Dom Miguela, na nieznaném miejscu wkroczył w granice Hiszpanii. Panowie Bourmont, Larochejacquelin i wielu innych oficerów francuzkich przybyłych do Hiszpanii, odbywają przepisaną kwarantanę w miasteczku jakiémś w Estremadurze.

Messager des Chambres zawiera list z Bajonny pod d. 9. m. b. treści następującéj: „O wypadkach w Bilbao jesteśmy teraz w stanie udzielić dokładnych szczegółów. Markiz Valdespina odprawił tryumfalny wjazd swój do tego miasta, gdzie sprzyjający ogólnie sprawie Don Carlosa wieśniacy tak licznemi tłumami się zbierają, że już kilka tysięcy uzbrojonego chłopstwa liczono. Śmierć Pa-

na Arechago potwierdza się, zaś Pan Vbagon potrafił się skryć tak doskonale, że dotychczas miejsca pobytu jego nie wyśledzono. Tymczasem wezwano brata jego pod zagrożeniem ostréj kary do wyliczenia 80,000 piastrów. Powstanie w Vittorii podobnie się potwierdziło; zaś doniesienie o porażce Generała Castagnon pod Bilbao było bezzasadném. Ten albowiem dowiedziawszy się w pochodzie, o stanie rzeczy tamecznych, przekonawszy się o tém, że siły jego nie wystarczają, uznał za najstósowniejszą, wstrzymać się w marszu. Ostatnia tu oczekiwana poczta przytrzymaną została pod Salinas, a passażyerów odprowadzono do gór, tak dalece, iż komunikacyą teraz za przeciętą poczytywać wypada. Liczba przyaresztowanych w Bilbao Liberalistów dochodzi już do 300."

Indicateur de Bordeaux donosi pod d. 11. m. b.: „Nasz korespondent w Vittorii dobrze był zainformowany, gdy nam o bliskiém powstaniu tamże, donosił. Wedle listów albowiem z Bajonny pod dn. 8. proklamowali rzeczywiście Rojaliści w Vittorii Karola V. Królem hiszpańskim. Zalogi z St. Sebastian i Pampelonie, które przeciw nim wyruszyły, musiały się cofnąć.

Z dnia 16. Października.

(*Najnowsze wiadomości.*) — National twierdzi, że 4000 gwardyi narodowéj Madryckiéj wyruszyło przeciw Vittorii. Nie podaje wszelako źródła swego. Równie nie zaręczona pogłoska, że rokosz z Vittorii już się rozszerzył w Burgos.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 5. Października.

Gazeta nadworna zamyka następujący manifest Królowéj Regentki: „Zdjęta najgłębszą boleścią z powodu nagłego zgonu Dostojnego Małżonka Mego i Pana, mogłam tylko przez jeden święty obowiązek, któremu wszystkie uczucia serca ustąpić powinny, dać się skłonić do przerwania milczenia, nakazanego Mi przez wielkość boleści Mojéj i przez grot, który Mnie tak srodze dotknął. Oczekiwania, wzbudzane zawsze przez nowy rząd, bywają jeszcze przez niepewność względem organizacyi państwa podczas małoletności władzcy, zwiększane. Aby tę niepewność uchylić i niespokojność, powstałą w umysłach poddanych hiszpańskich, przytłumić, poczytywałam za powinność publicznie niniejszém wytłómaczyć zasady, których trzymać się będę podczas rządu Mego powierzonego Mi przez ś. p. Najdostojniejszego Małżonka i Pana podczas małoletności Królowéj, Mojéj drogiéj i ukochanéj córki Donny Izabelli. Chcę ja religią i monarchią, dla Hiszpanii główne podpory bytu, szanować, ich bronić i one w całéj ich powadze i czystości ocalać. Naród hiszpański w wrodzonéj sobie gorliwości o nabożeństwo i wiarę przodków najlepszą znajduje porękę, iż nikt nie odważy się wymagać od niego posłuszeństwa, jeśli sam świętych przedmiotów jego wiary i czci nie szanuje. Sprawia to sercu Memu zadowolenie, iż do gorliwości narodu tak znamienicie katolickiego przyłączyć się mogę, jéj przewodniczyć a ludowi ręczyć, że święta, niepokalana religia, którą wyznajemy, jéj nauki, jéj świątynie i słudzy pierwszém i najdroższém rządów Moich staraniem będą. — Czuję największą roskosz przy téj myśli, iż jest Moim obowiązkiem, powierzone Mi dobro powagi królewskiéj zachowywać bez skazy i uszczerbku. Utrzymam sumiennie kształt i zasady monarchii, nie zezwalając na niebezpieczne nowe doświadczenia, jakkolwiekby były w pryncypiach swoich szlachetne; doznaliśmy albowiem skutków tego na nieszczęście już dość często. Najlepszą dla kraju formą rządu jest ta, do któréj już raz przywykł. Stała i trwała władza, opierająca się na dawnych prawach, szanowana z powodu przyzwyczajenia się do niéj, uświęcona przez wieki, najzbawienniejszym środkiem ku ustaleniu szczęścia narodów, którego dostąpić nie podobna, kiedy powagę osłabiamy, kiedy istniejącym ideom, zwyczajom i ustawom wojnę wypowiadamy, kiedy czasowym interesom uszczerbek przynosimy, aby żywić ambicyą i skłonności czynienia zawsze nowych roszczeń, kiedy namiętności ludu podżegamy, mieszkańców przeciw sobie uzbrajamy i całe społeczeństwo w odmęcie nieładu pogrążamy. Złożę Ja berło królewskie Hiszpanii nietknięte i nienaruszone, stósownie do przepisu prawa, w ręce Królowéj; ale nie zostawię zatém tego kosztownego dobra, które dla niéj przeznaczone, bez użytku. Znam ja owo złe, na które lud w skutek utrapień, które nas nawiedzały, obecnie narażony. Usiłować będę ulżyć jego ciężaru. Wiadome Mi są nadużycia, które czas i ludzie w rozmaite odnogi służby publicznéj zaprowadzili; z największą gorliwością przyłożę się do ukrócenia i uprzątnienia onych. Reformy w organizacyi, utwierdzające niemylnie pomyślność i dobro narodu i mające dlań jedynie wartość rzetelną, mają być bez przerwy przedmiotem troskliwości Mojéj. Zwrócę przedewszystkiém uwagę Moję na zmniejszenie podatków, na dobre i o ile na to bezpieczeństwo i potrzeby państwa zezwalają, prędkie wykonywanie działań sądowych, nareszcie na zabezpieczenie osób i własności, jako też na zachęcenie wszelkich dla kraju zbawiennych przed-

się wziąć. Aby wielkiemu temu zadaniu zadość uczynić, potrzebuję jednomyślnego współdziałania, zgodnéj woli i sprężystości wszystkich Hiszpanów, które zapewne się staną udziałem Moim. Przecież wszyscy synami są ojczyzny i równym sposobem szczęścia onéj wspólnikami. Nie będę prześladowała zasad politycznych, które się dawniéj objawiały; nie będę użyczała ucha Mego obmowom i potwarzy; nie będę poczytywała służby chciwéj za prawo do nadania takiemu urzędnikowi urzędu wyższego, ani poważała wierności, mającéj postronne zamiary na oku. Ani Królowéj imie, ani Moje nie mają być godłem dla jakiego stronnictwa. Imie Królowéj, równie jak Moje imie ma być banderą dla całego narodu; Moja miłość, Moja opieka i Moje staranie są w równym stopniu udziałem dla wszystkich Hiszpanów. Traktatów z zagranicznemi mocarstwy zawartych dochowam ściśle i niezawisłość ich zawsze poważać postanawiam, ale za to też od wszystkich téj żądać będę wierności i uszanowania, do którego Hiszpania słusznie sobie rości prawo. Jeśli połączeni Hiszpanie ku celowi przezemnie zamierzonemu wspólnie dążyć zechcą i jeśli Niebo usiłowaniom naszym pobłogosławi, natenczas w przyszłości tę wielką monarchią, któréj utrapienia wszelkie znikną, Mojéj dostojnéj córce w ręce oddam, aby ona dzieła uszczęśliwienia kraju dokończyła i koronę promienistą sławy i miłości, otaczającą w dziejach Hiszpanii słynne Izabelli imie, rozpostarła i uwieczniła. — Dano w pałacu w Madrycie, dnia 4. Października 1833. r.

(podp.) Królowa Regentka."

Portugalia.

Gazeta Nadworna Madrycka pod dn. 5. Października udziela następującego wyjątku z Kuryera Portskiego, wychodzącego obecnie w Kolmbrze: „Lumiar, d. 14. Września. Dnia 12. popłynęli powstańcy w wielu statkach Tagiem przeciw wodzie, aby uderzyć na Alvarca i Alhandra i złupić magazyny w okolicach owych założone; zostali wszelako przez chłopstwo i uzbrojonych Guerylasów odpędzeni i ujrzeli się w konieczności, cofnąć się czém prędzéj. Duch mieszkańców téj prowincyi sprzyja jeszcze ciągle sprawie naszego prawnego monarchy, Dom Miguela I."

Anglia.

Z Londynu, dnia 12. Października.

Times zawiera następujący wyciąg z listu z Tanger pod dniem 6. Września: „Wiadomo, że Cesarz Marokański mieni się być dziedzicem starego Kalifatu Południa, że łączy w sobie rządzenie wszystkiemi politycznemi i duchownemi sprawami; nie może więc, uchodząc w oczach Muzułmanów Afrykańskich za patryarchę, obojętnie na to patrzeć, że część nadbrzeżów Afrykańskich przez niewiernych została opanowaną. Marokko przeto ogniskiem zabiegow, skąd hersztowie haracz płacących pokoleń wewnątrz regencyi Algieru instrukcye swe odbierają i skąd wszystkie owe nieprzyjacielskie środki przeciw wojsku Francuzkiemu i osadnikom pochodzą. Wierz mi Pan, wojsko nasze dopóty pokoju mieć nie będzie, dopóki Cesarz Marokański jeszcze ma środki w mocy swojéj, aby wichrzyć bezpieczeństwo nasze. Żyd z Gibraltaru, imieniem Ben Olial, ma zlecenie od rządu Marokańskiego, dostawić broni i zapasow wojennych, które przez głąb kraju do Tremezen a stamtąd do okolic Oranu i Algieru bywają sprowadzane. Dyplomatyczne przedstawienia nie skłonią Cesarza do zaniechania zamiarów swoich, bo na téj stronie morza środziemnego poczytują Europejczyków za zobowiązanych płacić haracz rządowi Marokańskiemu. Dary, uczynione Cesarzowi Marokańskiemu przez Mocarstwa Europejskie, uważają za daninę i ona to pokrywa sama całą listę cywilną. Każdy Muzułman powie WPanu, że wydatki pałacu opędzane bywają przez haracz niewiernych. Dla czegoż więc nie uzbraja rząd Francuzki wyprawy do Tanger, najprzystępniejszéj części regencyi, dla czegoż nie usiłuje on taką drogą wszystkim tym zabiegom ostateczny położyć koniec? Ukazanie się siły zbrojnéj tamże nadałoby rzeczom Marokańskim wkrótce inną postać."

Globe wedle twierdzenia swego dowiedział się, że ci patryoci Hiszpańscy, którzy stanowili rząd konstytucyjny 1823 r., prawa Infantki Izabelli wedle zasad działań Kortezów 1789 r., których powagę sami uznają, popierać postanowili.

Morning-Herald wyraża: „W wielu klubach obiegała dzisiaj pogłoska, że Ministrowie parlament jeszcze przed Bożém narodzeniem na krotką sessyą zwołać zamyślają; obecne położenie i (być może) bliska zmiana w zewnętrznych stosunkach Anglii ma być pobudką do przedsięwzięcia środka tego. Nie byliśmy atoli w stanie, dojść źródła autentycznego téj wieści."

Z Kork okręt liniowy „Caledonia" o 120 działach wyszedł pod żagle do Malty, a okręt liniowy „Revenge" o 78 działach do Lizbony.

Xiążę Jerzy Cumberland utracił wzrok zupełnie; los swój jednak znosi z największą cierpliwością.

Człowiek, któremu przypisywano zamysł targnienia się na życie Xięcia Richmond i Pana Stanley, oświadczył podczas badania, iż chciał tylko Panu Stanley podać pismo względem kilku set funtów szterlingów, które rząd winien zmarłemu ojcu jego. Że zaś nie mógł złożyć żądanéj rękojmi 500 funt. szter. skazano go więc na jednoroczne więzienie. Jest synem pewnego oficera morskiego, który majątek swój zapisał pewnéj kobiecie. Zdaje się iż od tego czasu dostał pomieszania zmysłów; odznaczał się osobliwszym ubiorem i długą brodą.

Wczoraj umarł tu jeden z najznakomitszych księgarzy, nazwiskiem Heber. Zostawił taki zbiór książek, iż licytacya ich przynajmniéj rok potrwa.

Astronom Sir John Herschel uda się do przylądka dobréj nadziei, celem uważania tam gwiazd stałych.

Generał Froment, który przed dwoma tygodniami przybył tu z sztabem swoim, wsiadł na okręt „Vintage" i popłynął do Oporto, gdzie obejmie znowu dowództwo nad korpusem wojska Dom Pedra, które dawniéj dla słabości zdrowia opuścił.

Gazeta Times zawiera długi artykuł o protektoracie, który ma być powierzony Austryi nad sprawami włoskiemi.

Dowiadujemy się, iż Xiążę i Xiężna Cumberland bardzo krótko zabawią w Bruxelli. Xiążę zostawił tu ekwipaż, celem używania go za powrotem do tutejszéj stolicy, gdy Parlament rozpocznie znowu swoje obrady; kilku także służących Xięcia zostało w Kew. Kilku tylko mniéj potrzebnych ludzi oddalono z powodu wyjazdu Xięcia.

W przyszłym tygodniu spodziewamy się tu przybycia Xięcia i Xiężnéj Cambridge z Hanoweru; przysposobiono już dla nich dom w Piccadilly.

Poseł grecki przy rządzie francuzkim, Xiążę Michał Suzzo, przybył wczoraj z Paryża do tutejszéj stolicy, w towarzystwie syna swego.

Z dnia 15. Października.

Globe donosi wedle listów z Falmouth pod dniem 12. m. b.: „Wczoraj po południu zawinął tu statek parowy „Confience" z Lizbony i Porto. Z pierwszego miasta odpłynął dnia 6., a z drugiego dnia 7. Września. Wiadomości przezeń przywiezione potwierdzają dymissyą Bourmonta i wielu oficerów Francuzkich i dodają, że ci wszyscy do Hiszpanii się udali, niby to w celu popierania zamiarów Don Karlosa i wyniesienia go na tron w razie śmierci Ferdynanda VII. Nie wiedziano w Lizbonie, że to już nastąpiło, przynajmniéj obiegała ta pogłoska tylko w wyższych towarzystwach. Don Miguel poruczył główne dowództwo nad wojskiem swojém Generałowi O'Donnell, rodem Hiszpanowi, lubo rodzina jego z Irlandyi pierwiastkowo pochodzi. (Z resztą brzmią podania o tym wodzu w tymże Globe w trzech miejscach zawsze inaczéj.) Armia Miguelistów stojąc na 3 mile angielskie od linii Lizbońskich, rzuca od chwili do chwili bomby do miasta, które nie wiele szkodzą. O'Donnell usiłuje z największą gorliwością ćwiczyć żołnierzy i zaprowadzić między nich większą karność. Dotychczas jeszcze nie zakrawa to jakoby chciał uderzyć na miasto; jeźli zaś tego nie uczyni wkrótce, tedy oblężeni sami zaczepne działania rozpoczną, kiedy teraz siły ich większe od nieprzyjacielskich. Liczy albowiem wojsko Królowéj do 28000. — Statek parowy „Soho", zawinął tu także z Lizbony, odpłynął on 6 godzin później, jak „Confience" Przy odejściu jego zaczynali podobno Konstytucyjni opuszczać Lizbonę, aby uderzyć na Miguelistów; słychać iż byli pełni otuchy i zdecydowani, bić się do ostatniego; jeśli to prawda, tedy może już teraz cała walka skończona. O Miguelistach powiadają, że są zupełnie zdemoralizowani.

Odebrano tu wiadomości z Rio Janeiro pod dniem 2. Sierpnia. Ustała obawa niezwłocznego wylądowania Don Pedra. Zdaje się, iż zwolennicy jego czynią przysposobienia do przyjęcia go jeśliby miał wylądować; twierdzą oraz, iż stronnictwo jego znacznie się powiększa. - Tymczasem gazeta Times umieściła list z Lizbony pod dniem 24. Września, donoszący, iż Don Pedro odpowiedział Panu de Andrade, chcącemu go skłonić do powrotu do Brazylii, iż jeszcze dnia 21. Maja kazał oświadczyć rządowi w Rio-Janeiro i przyjaciołom swoim, że nigdy nie przyjmie znowu korony brazylijskiéj, ani żadnéj innéj, iż sam na zawsze ją złożył, i że niczego więcéj nie pragnie, jak widzieć utwierdzony tron syna swego Pedro II.

Okazuje się z ogłoszonych przejętych listów, iż były angielski Sekretarz wydziału wojny Pan Hardinge, popierał sprawę Don Miguela. Spodziewają się także ogłoszenia kilku ważnych listów Marszałka Beresford do Pani Jurumenha

Gazeta Examiner wyraża: „Twierdzą, iż pewny agent Don Miguela pozyskawszy sposobność mówienia z Lordem Palmerston, oświadczył mu, iż Don Miguel oddaliłby się z Portugalii, a Xiążę Cadaval oraz szlachta i duchowieństwo Portugalii uznaliby Donnę

Maryą, gdyby Don Pedro przyrzekł zapewnić im docdody, i gdyby Anglia za to zaręczyła, Lord Palmerston miał odpowiedzieć, iż Anglia nie przyjmie na siebie takiego zaręczenia, ani się w to wdawać nie będzie. Zdaje się, iż w takim stanie rzeczy Migueliści wolą przedłużyć wojnę i czekać pomyślnych okoliczności.

Rozmaite wiadomości.

(*Gaz. Rządowa.*) — Zmarły obywatel Mikołaj Radoszewski zapisał kościołowi w Opalenicy, w powiecie Bukowskim, obwodzie Regencyjnym Poznańskim, 1000 Talar. pr. kapitału.

Dzienniki francuzkie z największém mówią uniesieniem o podróżującéj teraz po Francyi kompanii 20stu muzykantów Rossyan, wykonywających różne najtrudniejsze sztuki na rogach; każdy z ludzi składających tę orkiestrę bierze tylko po jednym tonie czyli nócie, ale wszystkie razem składają nader przyjemną harmonią, zbliżoną do odgłosu wielkiego organu. W rzeczy saméj dziwić się trzeba wprawie ludzi, którzy w kilkudziesięciu składają się po jednym tonie lub półtonie na utworzenie jednéj muzycznéj całości, i nigdy nie chybią w ilości i czasie. Journal des Débats naiwnie wyznaje, że do takiéj muzyki nie-francuzkiéj trzeba cierpliwości. Mieszkańcy Petersburga oswojeni są z tą harmonią, która często, wśród letnich wieczorow; daje się słyszeć w pięknych okolicach stolicy.

W szkole lekarskiéj Paryzkiéj odbył się teraz nader zajmujący obrzęd. Młody człowiek oliwkowéj cery, mówiący dobrze po francuzku, lubo z cudzoziemskim akcentem, odbył swój ostatni egzamen i otrzymał stopień Doktora medycyny. Jest to muzułman, rodem z Kairu, jeden z tych Egipcyan, których Mehemet-Ali posłał był przd kilku laty do Francyi. Jest on pierwszym wyznawcą Mahometa odbierającym stopień lekarski w Europie; przynajmniéj od czasu odrodzenia się nauk na Zachodzie.

Dzienniki otrzymane z Bostonu i Filadelfii po 30. Sierpnia donoszą o strasżliwém trzęsieniu ziemi, zdarzoném w Maryland i Wirginii w dniu 27 t. m. Kopalnia w Dover zapadła się i zagrzebała w ziemi 42 Murzynów.

W okolicach Londynu umarł teraz znany tam od niepamiętnych czasow łabędź, mającу, podług najpewniejszych podań, dwieście kilkanaście lat wieku. Ptak ten umarł z przypadku i ciało jego otworzone, nie przedstawiało żadnych znaków starości.

OBWIESZCZENIE.

W dniu 6. Listopada r. b. przedawać będzie Sekretarz Regencyi Żochowski drogą publicznéj licytacyi w sali posiedzeń naszych 300 sążni drzewa sosnowego szczepowego stojącego na składzie nad rzeką Wartą w rewirze Eichquast Nadleśnictwa Połajewskiego, a to za gotową zaraz zapłatę, którą Kassa leśna departamentowa przyjmować będzie.

Drzewo to będzie przedaném albo ogółem, albo częściami po 50 i 25 sążni w miarę życzenia licytantów.

Poznań, dnia 14. Października 1833.

Król. Pruska Regencya,
Wydział dochodów stałych, dóbr i lasów rządowych.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 22. Paźdzern. 1833.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	$96\frac{2}{3}$	$96\frac{1}{6}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	98	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego. . . .	—	$100\frac{3}{4}$
Wschodnio-Pruskie . . .	$100\frac{1}{4}$	—
Szląskie	106	—

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 23. *Października* 1833.

	Tal.	śgr.	fen.	*do*	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	12	6	—	1	15	—
Żyto . . .	—	29	—	—	1	—	—
Jęczmień . .	—	16	—	—	—	17	6
Owies . . .	—	12	6	—	—	15	—
Tatarka . .	—	23	—	—	—	25	—
Groch . . .	—	28	—	—	1	—	—
Ziemiaki . .	—	6	—	—	—	7	—
Siana cetnar à 110 ff.. .	—	14	—	—	—	16	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	3	20	—	—	4	—	—
Masła garniec	1	8	—	—	1	8	—